

Sygn. akt XII Ga 203/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 sierpnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział XII Gospodarczy – Odwoławczy w następującym składzie:

Przewodniczący- Sędzia: SO Janusz Beim

Sędzia: SO Bożena Cincio-Podbiera (spr.)

Sędzia: SR del. Kamila Wójcik

Protokolant: st. protokolant sądowy Rafał Czopek

po rozpoznaniu w dniu 1 sierpnia 2014 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. P.

przeciwko M. K. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie

z dnia 23 grudnia 2013 r. sygn. akt V GC 1456/11/S

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.800,00 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

XII Ga 203/14

UZASADNIENIE

Powód A. P. domagał się zasądzenia od M. K. (1) kwoty 59 780 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 15 stycznia 2001 roku do dnia zapłaty tytułem zwrotu spełnionego świadczenia w postaci uiszczenia ceny za linię produkcyjną, a to wobec odstąpienia od umowy sprzedaży na skutek nie usunięcia wad przez sprzedawcę.

W sprzeciwie od wydanego w sprawie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym pozwany wniósł o oddalenie powództwa z zarzutem braku podstaw do odstąpienia od umowy. Pozwany uznawał, że spełnił należycie zobowiązanie wydając powodowi sprawną linię do produkcji bułek, która zamontował i uruchomił.

Sąd Rejonowy w oparciu o dowody z dokumentów, zeznań świadków, stron i opinii biegłego ustalił, że w 2008 roku pozwany umieścił w Internecie ogłoszenie dot. sprzedaży przedmiotowej linii, która uprzednio nabył w Niemczech za kwotę ok.10-12 tys. Euro. Przed odsprzedażą linii, której pozwany nie wypróbował zamierzał przeprowadzić jej remont, przegląd i regulację. Ostatecznie linia miała być sprzedana powodowi bez remontu i uruchomienia za cenę 50 tys. zł netto. Rokowania prowadził, działający w imieniu pozwanego R. K., który zapewniła powoda, iż po złożeniu linia

będzie funkcjonować prawidłowo. Podczas oględzin linii urządzenie było bowiem rozmontowane i zdekompletowane co uniemożliwiło jego sprawdzenie. Umową z dnia 31 stycznia 2009 roku pozwany, reprezentowany przez w/wym pełnomocnika, zobowiązał się do zamontowania i uruchomienia linii w siedzibie powoda. Za to świadczenie ustalono cenę 49 tys. zł netto, przy czym powód miał zapewnić montażystom nocleg i posiłki. W chwili dostarczenia maszyny pełnomocnik uzależnił jej montaż od zapłaty całości ceny przez kupującego, co nastąpiło. Próby złożenia i uruchomienia maszyny nie dały efektu, zaprzestano prowadzenia prac z powodu braku podzespołów, kolejna próba, przy udziale elektryka, doprowadziła do próbnego rozruchu, niemniej nie uzyskano właściwego rezultatu bowiem linia była rozkalibrowana, nie ważyła równomiernie ciasta, wytwarzała nierówne kęsy i krzywe stemple, a produkt finalny nie utrzymywał przepisanej wagi. Brakowało części-osłon głównych i wyrzutnika lęgów bocznych. Dokumentacja techniczna podczas montażu nie była używana. Po wyjeździe pracowników pozwanego powód wielokrotnie domagał się od pozwanego zakończenia prac i usunięcia wad. Do czynności tych jednak pozwany nie przystąpił. Kolejne próby, podjęte w maju 2009 roku, potwierdziły fakt neutrzymywania przez wagodzielarkę powtarzalnej wagi kęsów ciasta w cyklu produkcyjnym. Pismem z dnia 6 lipca 2009 roku powód wyznaczył pozwanemu termin do usunięcia wad pod rygorem odstąpienia od umowy. Pozwany odmówił, argumentując że maszynę wydano w stanie kompletnym, zamontowano i uruchomiono.

Opinia biegłego potwierdziła niekompletność i niesprawność linii. Ujawniono brak niezbędnej dokumentacji, braki w wyposażeniu, wyeksploatowanie i skorodowanie urządzenia. Brak schematu uniemożliwiał montaż pozostawionych części, brak tabliczki znamionowej lub deklaracji zgodności nie pozwalał na ustalenie stopnia zużycia, maszyna nie okazała się bezpieczna dla obsługi. Montaż okazał się niekompletny i niestranny, linia posiadała uszkodzenia mechaniczne skutkujące brakiem możliwości uzyskania założonego efektu. Praca urządzenia nie była prawidłowa, nie było możliwe też wykorzystanie jej mocy produkcyjnych. Konieczna była wymiana niektórych elementów i regulacja podzespołów. Mimo wezwania do udziału w uruchomieniu maszyny w obecności rzeczoznawcy w dniu 22 lipca 2010 roku, pozwany się nie stawił.

Dokonując tych ustaleń Sąd Rejonowy wskazał, iż dopuścił w sprawie dowód z dokumentu w postaci złożonej na rozprawie w dniu 19 grudnia 2013 roku umowy stron, uznając, iż nie może w tym przypadku znaleźć zastosowania prekluzja dowodowa, wynikająca z art. 479/12/par. 1 kpc, zwłaszcza że uzupełnia ją dyskrecjonalna władza sędziego. W jej ramach dopuszczalne jest przyjęcie spóźnionego dowodu jeśli sąd uzna to za niezbędne, a to także na podstawie art. 232 zd. 2 kpc. Dalej Sąd wskazał, iż pozytywnie zweryfikował zeznania świadków i powoda natomiast nie dał wiary zeznaniom św. G. i K., którzy podali, iż w pierwszym dniu po przywozie linia została skutecznie uruchomiona, była sprawna i kompletna bowiem zeznania te nie korespondowały z dalszymi twierdzeniami tych świadków o konieczności jej remontu, regulacji, modernizacji oraz z treścią innych dowodów. Stąd nie mogło ostać się twierdzenie pozwanego, iż oferta ma kwotę 90 tysięcy zł. obejmowała cenę sprzedaży, remontu i montażu. Koszt ten podwajałby bowiem cenę uiszczoną przez powoda z tytułu zakupu i prac montażowych. Nadto z zeznań świadków wynikało, że nie przeprowadzono rozruchu przy użyciu ciasta do wyrobów, niezrozumiale pozostawało więc z jakich przyczyn dokonywano montażu i uruchomienia linii skoro wymagała remontu. Jeśli linia była sprawna niezrozumiale byłoby dosyłanie przez pozwanego elementów do niej, ani wielokrotne kontakty powoda ze św. R K., których przyczyn świadek ten nie wyjaśnił. Sąd nadto uznał opinię biegłego za wyczerpującą, kompleksową i logiczną, wskazując przy tym, że jej wnioski pokrywały się z tezami opinii inż. B., złożonej przez powoda.

Sąd Rejonowy przyjął, że umowa stron miała charakter mieszany jako zawierająca elementy umowy sprzedaży i umowy o dzieło o zakresie obejmującym montaż i osiągnięcie rezultatu w postaci prawidłowego działania linii produkcyjnej. Rezultatu tego pozwany jako wykonawca umowy nie osiągnął. Ponadto, co nie budziło wątpliwości Sądu, powód wzywał pozwanego do usunięcia wad z określeniem ostatecznego terminu. Nie usunięcie wad/pozwany bowiem czynności w tym zakresie nie podjął/ uprawniało zaś powoda do odstąpienia od umowy. Natomiast okoliczność, iż wadliwość dzieła i linii występowała już od chwili prób realizacji umowy jako całości dowodziła, iż wady miały charakter istotny. Sąd zatem oparł się na treści art. 636 par. 1 kc i art. 637 par. 1 kc, uznając że doszło do wygaśnięcia łączącego strony stosunku prawnego, co uzasadnia żądanie zwrotu spełnionego przez powoda świadczenia na podstawie art. 494 kc. O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł stosownie do jego wyniku.

W apelacji od tego wyroku pozwany zarzucił Sądowi Rejonowemu naruszenie art. 65 kc i art. 98 kc poprzez błędne zastosowanie i uznanie, że strony wiązała zawarta przez R. K. (1) na rzecz brata M. K. (1), obejmująca też umowę o dzieło, w sytuacji gdy nie istniały dowody na okoliczność udzielenia R. K. (1) pełnomocnictwa, art. 494 kc przez niezasadne zastosowanie a przy tym wobec nienałożenia na powoda obowiązku zwrotu tego co otrzymał od pozwanego w wykonaniu umowy, art. 563 par. 2 kc, art. 627 kc i art. 637 par. 2 kc poprzez przyjęcie, że powodowi służyło prawo odstąpienia od umowy podczas gdy wady zgłoszono z opóźnieniem, stron nie wiązała umowa o dzieło i –ewentualnie– że wady miały charakter nieistotny i były usuwalne.

W ramach zarzutu opartego na treści art. 233 kpc pozwany podnosił, iż błędna ocena dowodów polegała na niezasadnym przyjęciu niekompletności i niesprawności linii, konieczności istotnych napraw, niemożności uruchomienia maszyny z uwagi na brak dokumentacji, pominięcia faktu, że cena sprzedaży obejmowała wartość linii bez modernizacji oraz uznaniu, że pozwany zobowiązał się do osiągnięcia rezultatu w postaci prawidłowego zmontowania linii nie zaś jedynie do sprzedaży. Przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów apelant upatrywał nadto w błędnej ocenie wiarygodności zeznań świadków pozwanego i zeznań stron, w tym w zakresie związanym z treścią umowy.

Podniesiono także zarzut naruszenia art. 232 kpc w zw z art. 162 kpc i art. 6 kc przez oddalenie wniosków dowodowych pozwanego a to o dopuszczenie dowodu ze zdjęć tożsamej linii produkcyjnej na okoliczność umiejscowienia urządzenia w hali powoda w dacie montażu oraz o określenie terminu do złożenia wniosków dowodowych po dopuszczeniu dowodu z umowy pisemnej stron.

W motywach apelacji wskazano, że swoje ustalenia Sąd ściśle powiązał z umową pisemną złożoną z opóźnieniem przez powoda i bez wyjaśnienia przyczyn co było niedopuszczalne. Nadto, w tej sytuacji, Sąd winien był dopuścić dowody z uzupełniającego przesłuchania świadka R. K. (1) i pozwanego na okoliczności związane z tym dokumentem, czego Sąd nie uczynił. W konsekwencji został ustalony mieszany charakter umowy, odwołujący się do umowy o dzieło. Winna być zatem dowiedziona wadliwość montażu, tymczasem powód wzywał do zakończenia tych czynności. Także opinia biegłego dotyczyła jedynie oceny stanu technicznego maszyny. Zdaniem apelanta niedostatecznie wykazano aby pozwany został w terminie zawiadomiony o wadach przez R. K. (1). Skarżący wywodził, że sprzedaż rzecz używaną i nie odpowiada za ubytek jej walorów użytkowych, przecząc by linia była niesprawna bądź niekompletna skoro wyrzutnik łęgów bocznych był tylko opcjonalnym elementem wyposażenia. Kwestionował też pozwany uznanie za wadę istotną nieprodukowanie zakładanej ilości pieczywa skoro osiągnięcie pełnej wydajności wymagało przeglądu i nakładów modernizacyjnych. Za sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego i logiką uznawał skarżący zdyskredytowanie zeznań pozwanego dot. sprzedaży linii bez remontu i uzgodnień w tym zakresie z powodem skoro cena podana przez biegłego odpowiadała cenie za linię nieremontowaną.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył co następuje.

Apelacja jest nieuzasadniona.

Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego i uznaje je za własne.

Wbrew twierdzeniom apelacji dowód z pisemnej umowy stron nie był dowodem koronnym w kwestii ustalenia treści i zakresu umowy. Wszak tak z korespondencji stron i korespondencji przesądowej, jak i z zeznań świadków powoda oraz powoda, a przede wszystkim z kontekstu sytuacyjnego, wynikało, że powód zakupił linię do produkcji bułek, którą równocześnie pozwany miał dostarczyć i uruchomić. Uruchomienie zaś oznacza, że maszyna winna była osiągnąć sprawność produkcyjną. Należy przez to rozumieć zdolność do wytwarzania efektu końcowego o jakości nadającej się do sprzedaży. Tymczasem wyroby były krzywe i różniące się znacznie wagą co dyskwalifikowało je do zbycia klientom. Nadto, czemu nie zaprzeczono sprawność linii miała być osiągnięta przez Wielkanocą, a szczególnie Wielkim Czwartkiem. Już z okoliczności tych wprost wynika, że umowa pozostawała umową sprzedaży/

przeniesienie własności rzeczy/ i umowa o dzieło/ zmontowanie linii i nadanie jej sprawności/. Nadto, w jakim celu strony umawiałyby się o nocleg dla pracowników pozwanego i posiłki gdyby ich rola miała ograniczyć się wyłącznie do wydania linii. Okoliczności, iż tak się umówiono/ nocleg i wyżywienie montażystów/ pozwany nie zaprzeczył. Wynika stąd dobitnie, że twierdzenia powoda odnośnie zakresu umowy były oparte na faktach. Nie jest przy tym istotne czy miał być dokonany remont skoro powód nabywał maszynę zdolną do pracy. Z kolei modernizacja czyli nadanie nowych walorów lub usprawnienie starych nie odnosi się do istoty sprawy. Nie mógł zatem Sąd dopuścić się w tym zakresie naruszenia art. 233 kpc. Kwestionowany dowód z umowy pisemnej nie był więc konieczny do poczynienia tych ustaleń, wynikały bowiem one z okoliczności związanych z zawarciem umowy i jej realizacją, przedstawionych w ramach dowodów osobowych.

Nie była też nieusprawiedliwiona odmowa określenia pozwanemu terminu do zaoferowania dowodów / uzupełniające przesłuchanie/wobec dopuszczenia dowodu z umowy pisemnej. Jak wskazano dowód ten nie był decydujący i niezbędny, potwierdził jedynie to co wynikało z innych dowodów oraz z zasad logiki i doświadczenia życiowego, a to wobec faktu, że powód nabył maszynę zdemontowaną. Nadto na rozprawie w dniu 19 grudnia 2013 roku powód, słuchany w pierwszej kolejności, zeznał, że sporządzono umowę pisemną. Nic nie stało na przeszkodzie aby zadać w tej kwestii pytania pozwanemu, słuchanemu po przesłuchaniu powoda.

Niesłusznie nadto pozwany zarzuca, że Sąd Rejonowy naruszył zasady prekluzji dowodowej. Prekluzja dowodowa, wprowadzana w celu wyegzekwowania zasady koncentracji materiału dowodowego, skierowana była do stron sporu, nie do sądu, zatem sąd zasad prekluzji naruszyć nie mógł. Nadto w sytuacjach, w których sąd uznawał potrzebę skorzystania ze sprekludowanego dowodu z przyczyn, które ujawnił w uzasadnieniu, oparcie ustaleń na takim dowodzie nie było kwalifikowane jak naruszenie prekluzji dowodowej, która wszak nie miała bezwzględного charakteru /wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 12 grudnia 2006r., I ACa 598/06/.

Niemniej jak wskazano wyżej dowód ten nie był niezbędny do poczynienia trafnego ustalenia odnośnie zakresu i charakteru umowy. Nie jest też niczym szczególnym i niespotykanym przyjęcie, iż kontrakt stron miał charakter mieszany /wyrok SA w Katowicach z dnia 27 października 2007r., I ACa 400/07/.

Odnosząc się do zarzutu błędów w ustaleniach faktycznych, polegających na nieistnieniu pełnomocnictwa R. K. (2) do działania w imieniu i na rzecz pozwanego zauważyć należy, iż z relacji pozwanego wynika, że polecił bratu by sprzedał maszynę i że wyraził zgodę na warunki finansowe, miał też wiedzę co do tego, że maszynę złożono i uruchomiono. Trudno zatem założyć by działania św. K. nie przebiegały w porozumieniu i konsultacji z pozwanym skoro to on był właścicielem rzeczy, a w efekcie by świadek nie działał on na rzecz pozwanego reprezentując go przy transakcji. Skoro umowa obejmowała także czynności określone jako „montaż”, a polegające na uruchomieniu maszyny i nadaniu jej sprawności co jest zwyczajną konsekwencją montażu, to brak podstaw do kwestionowania stanowiska Sądu. Nie można bowiem montażu w sensie „złożenia” maszyny” oderwać od jej uruchomienia w celu osiągnięcia skutku w postaci kształtnych i równomiernych wagowo tzw. kęsów ciasta. Podstawowa zaś niewydolność maszyny polegała na tym, iż kęsy były krzywe i różne wagowo. Tzw. montaż pozostawał więc częścią składową kontraktu, który pilotował i przeprowadził świadek K., działając na rzecz brata. Zeznał on zresztą, że umowa obejmowała sprzedaż i modułowe zamontowanie linii. Założenie, że powód godził się na zakup linii nie dającej właściwego efektu końcowego i to w sytuacji gdy gotował się do zaspokojenia wzmożonego popytu na wypieki w okresie świątecznym byłoby sprzeczne z logiką i doświadczeniem życiowym. Nie można też pominąć zasady, iż umocowanie udzielone na piśmie nie jest w takim przypadku udzielane pod rygorem nieważności. Skoro więc okoliczności, jak i dowody wskazują na to, że w/w świadek był umocowany do działania w imieniu brata w zakresie tej umowy to brak podstaw do podnoszenia zarzutu opartego na treści art. 65 kc i art. 98 kc.

Nie budzi też wątpliwości, to iż powód zgłaszał niewydolność maszyny, a nawet podjęto pewne czynności w celu usprawnienia jej działania, choć nie zostały one zakończone. Niesłusznie więc wywodzi apelant, że notyfikacja wad nastąpiła z opóźnieniem. Pismo zawierające ostateczne wezwanie z wyznaczeniem terminu było poprzedzone wezwaniami ustnymi kierowanymi do R. K. (2), która to okoliczność została dowiedziona w toku procesu. Mając na

względnie powyższe ustalenia uznać należy, że wezwania te kierowano w sposób prawidłowy i spełniający wymogi art. 636 par. 1 kc i art. 637 kc.

Nie ma też podstaw do podawania w wątpliwość charakteru wad. Nierównomierność kęsów ciasta dyskwalifikowała maszynę z punktu widzenia nabywcy, który do sprzedaży może wprowadzać jedynie identyczne wagowo wyroby/bułki, pączki/. Charakter działalności powoda był pozwanemu znany. Jeśli wada ta miała być nieistotna i jej usunięcie wymagało tylko regulacji maszyny czyli poprawy montażu to nic nie stało na przeszkodzie aby pozwany ją usunął. Samo zaś doświadczenie życiowe wystarcza do stwierdzenia, iż wyrób nie nadający się do sprzedaży dyskwalifikuje przedmiotowa linia czyli błędny efekt końcowy stanowi wadę istotną /. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 1999r., I CKN 957/97/. Nietrafnie zarzuca się tu, iż Sąd błędnie nie dopuścił dowodu ze zdjęć linii tożsamej, który miał wykazać, że opisane niesprawności maszyny mogły powstać w wyniku przesunięcia jej z pierwotnego miejsca na inne lub, że żądane wyposażenie / wyrzutnik/ nie jest konieczne. Skoro kwestia nierównych kęsów istniała już od chwili wydania maszyny okoliczności te były dla sprawy obojętne. Podkreślany brak dokumentacji, niezależnie od względów bezpieczeństwa, także nie ma decydującego znaczenia.

Nie można też zapominać o tym, że wykonywanie dzieła w sposób sprzeczny z umową , z czym mamy tu do czynienia, powoduje, iż po bezskutecznym upływie terminu zamawiający może od umowy odstąpić, zgodnie z art. 636 par. 1 zd. 2 kc. Sprzeczność z umową polega zaś na tym, że uruchomienie maszyny nie doprowadziło do uzyskania właściwego wyrobu, czyli osiągnięcia celu umowy. Wydajność maszyny pozostaje tu kwestią uboczną, podobnie jak wyposażenie.

Z kolei wada istotna, nie usunięta w zastrzeżonym terminie, także prowadzi do odstąpienia od umowy, a to w trybie art. 637 par. 2 kc. Ponieważ nie można rozdzielić, w zakresie odstąpienia od umowy, wad linii/kwestia kęsów ciasta/ od wad montażu/ niedoprowadzenie do usunięcia tej wady/ odstąpienie od umowy w całości było usprawiedliwione. Pozwany wszak nie zareagował na wezwanie z wyznaczeniem terminu.

W zakresie zarzutu naruszenia art. 494 kc godzi się z kolei zauważyć, że pozwany był wzywany do odbioru urządzenia zatem wobec odstąpienia od umowy, pozostaje ono w jego dyspozycji. Sama norma art. 494 kc nakłada na strony obowiązek zwrotu wzajemnych świadczeń, chyba że jedna ze stron skorzysta z prawa zatrzymania. W braku wydania rzeczy, która nie stanowi już własności powoda służą natomiast pozwanemu inne środki prawne.

Wobec braku podstaw do uznania zarzutów naruszenia prawa procesowego lub materialnego za słuszne apelację oddala się na podstawie art. 385 kpc. O kosztach orzeczono po myśli art. 98 kpc w zw z art. 108 par. 1 kpc i par. 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych/ Dz. U. z 2013 r., poz.490 , tj./.

S. ref. I inst. Małgorzata Kudyk